

**Karolina
Papiorkowska-Dymet**

Literacka po-romantyczność. O książce Arkadiusza Bałajewskiego „*Obecność romantyzmu*”

Abstract

Literary Post-Romanticism

The basis of the reflections contained in the article is a book by Arkadiusz Bałajewski titled *Obecność romantyzmu* [The presence of Romanticism]. The author of the book considers examples of the latest poetry, prose and drama in which the presence of the Romantic tradition is manifested. The method of intertextual analysis allows the author to show different signs of the reception of Romantic legacy. *Obecność romantyzmu* is a voice in the scholarly discussion about traces of past eras in literature after the 1989.

Słowa kluczowe: romantyzm, tradycja, literatura najnowsza, Arkadiusz Bałajewski, paradygmat romantyczny

Keywords: Romanticism, tradition, modern literature, Arkadiusz Bałajewski, Romantic paradigm

1.

Wydana w 2015 roku książka Arkadiusza Bałajewskiego *Obecność romantyzmu*¹ wpisuje się w dyskusję badaczy i krytyków przelomu XX i XXI wieku o dziedzictwie romantyzmu obecnym w literaturze po roku 1989. Autor (jak

¹ A. Bałajewski, *Obecność romantyzmu*, Lublin 2015. Wszystkie cytaty z tego wydania lokalizuję w tekście głównym, podając w nawiasie numer strony.

wskazuje sam tytuł) twierdząco odpowiada na pytanie o żywotność romantycznego paradygmatu we współczesności. Najbardziej interesującym badacza pytaniem jest to, w jakich formach ujawnia się ta tradycja w literaturze. Według Bağlajewskiego, teza Marii Janion (już historyczna) o zmierzchu paradygmatu martyrologiczno-patriotycznego² zapoczątkowała rozrachunek z romantyczną tradycją, który trwa do dziś. Autor we wstępie do książki przywołał także istotne dla swych rozważań aktualne głosy krytyczne dotyczące żywotności romantyzmu. Wymienił wydaną w Rzeszowie w 2012 roku książkę Magdaleny Rabizo-Birek *Romantyczni i nowocześni*³ i propozycję „romantycznej rewizji” Agaty Bielik-Robson⁴. Badacz dokładnie wyznaczył granice obszaru poszukiwań romantycznych tropów. Interpretacje obecne w książce dotyczą przestrzeni „kultury zwanej niegdyś wysoką, dziś – lepszym określeniem byłoby pojęcie kultury niszowej, mniej nacechowane aksjologicznie, bardziej natomiast pojęciowo” (s. 8). Jego rozważania nakierowane są „na wartości, kanon, hierarchię i tradycję” (s. 36). Kanon łączy i spaja przeszłość z terażniejszością oraz daje przestrzeń do dialogu w rejestrach polskiej kultury. Choć w przestrzeni tej Bağlajewski wierny jest konsekwentnie literackim formom istnienia romantycznej tradycji, zauważa także fascynacje dziewiętnastowiecznym „wampiryzmem” we współczesnych filmach, grach komputerowych i literaturze popularnej oraz dotyka kwestii żywotności romantyzmu na deskach teatrów (na przykładzie *Towiańczyków* Jolanty Janiczak i Wiktora Rubina oraz *Dziadów* Michała Zadary). Konrad nie chce zejść ze sceny... Romantyzm wciąż żyje, a przestrzeń literatury gwarantuje bogaty i zróżnicowany obraz recepcji, o czym świadczą obfite i owocne dotychczasowe badania. Co zatem oryginalnego i własnego do tego zbioru dodaje Bağlajewski?

2.

Próba wskazania najważniejszych przejawów dyskursów romantycznych przebiega zgodnie z założeniami poetyki intertekstualnej. W obrębie takiej metodologii badacz skupił się na dwóch strategiach obecności tradycji ro-

² Chodzi o stanowisko Janion przedstawione w artykule *Zmierzch paradygmatu* (M. Janion, *Zmierzch paradygmatu* [w:] *eadem*, *Czy będziesz wiedział co przeżyłeś*, Warszawa 1996).

³ M. Rabizo-Birek, *Romantyczni i nowocześni. Formy obecności romantyzmu w literaturze współczesnej*, Rzeszów 2012.

⁴ A. Bielik-Robson, *Duch powierzchni. Rewizja romantyczna i filozofia*, Kraków 2004. Warto w tym miejscu przywołać jeszcze dwie inne ważne pozycje będące głosami w dyskusji o obecności romantyzmu we współczesności, które także pojawiają się w przypisach Bağlajewskiego: T. Cieślak, *Nowa poezja polska wobec poprzedników. Lektura relacyjna*, Łódź 2011, oraz *Romantyzm i nowoczesność*, red. M. Kuziak, Kraków 2009.

mantycznej w literaturze współczesnej: reminiscencjach⁵ i cytatach⁶. Wywiedzione z rodzimych badań intertekstualnych (Włodzimierza Boleckiego i Michała Głowińskiego⁷) ustalenia, mimo iż uznane jedynie za inspirację, wyraźnie porządkują refleksje badacza. Dodatkowo, jak podkreślił we wstępie Bağlajewski, metoda oglądu intertekstualnych odniesień dotyczy dwóch odrębnych języków. Język późnego modernizmu, który zachowuje pojęcie kanonu złożonego z arcydzieł, zderza się z językiem ponowoczesności, który status kanonu podaje chętnie w wątpliwość, reinterpretuje. Dyskurs ponowoczesny traktuje spotkanie z kanonem jak konfrontację, a nie asumpt do ugruntowania jego pozycji. Dlatego w tej hybrydycznej rzeczywistości obecne są odmienne gesty recepcji romantycznego dziedzictwa. Dla jednych możliwe będzie wejście w dialog z tradycją, niepozbawiony wnikliwej i wrażliwej uwagi. Dla innych zaś kontakt ten będzie miał znamiona lekceważącego, ironicznego i rewizyjnego kontestowania całego romantyzmu. Jak te odmienne gesty recepcji przedstawiają się w tkance tekstu literackiego? Jak te romantyczne *residua* prześledził Bağlajewski w dyskursie intertekstualnym?

3.

Książka została podzielona na dwie części. Część pierwsza zasadniczo⁸ poświęcona jest poezji. Bağlajewski zdecydował się zastosować do swego wywodu na temat recepcji twórczości Mickiewicza kłopotliwy podział na klasyzystów i barbarzyńców/o'harystów⁹. Kłopotliwy, bowiem w części poświęconej barbarzyńcom sam odczuł komplikacje dotyczące przyporządko-

⁵ Reminiscencje odczytuje badacz jako: „gesty nawiązań do dziedzictwa romantycznego pojmowanego w ogólniejszych ramach tradycji dawnej, rozpoznawalnej niczym echo, w sieci różnych zniekształceń, pośredniczących nawarstwień międzytekstowych, przywoływanych wszakże na tyle wyraźnie jako konkretna tradycja, fragment odsyłający do konkretnego twórcy (niekoniecznie zaś do konkretnego utworu)”. A. Bağlajewski, *op.cit.*, s. 17.

⁶ Cytaty zaś w tej metodzie obejmują te empiryczne, ale także „kryptocytaty, parafrazy i cytaty fikcyjne”.

⁷ Bağlajewski powołuje się na następujące teksty badaczy: W. Bolecki, *Historyk literatury i cytaty* [w:] *idem, Pre-teksty i teksty. Z zagadnień związków międzytekstowych w literaturze polskiej XX wieku*, Warszawa 1991; M. Głowiński, *O intertekstualności* [w:] *idem, Poetyka i okolice*, Warszawa 1992; M. Głowiński, *Intertekstualność jako problem interpretacji* [w:] *idem, Ekspresja i empatia. Studia o młodopolskiej krytyce literackiej*, Kraków 1997.

⁸ Zasadniczo bowiem autor decyduje się w aneksie dołączyć do części I refleksje skupione na *Spisie cudzołóżnic* Jerzego Pilcha. Bağlajewski poddaje analizie także wypowiedzi poetów zawarte w tekstach innych niż wiersze.

⁹ Podział ten (wielokrotnie wykorzystywany w krytyce) fundowany jest oczywiście na artykule Karola Maliszewskiego *Nasi klasyści, nasi barbarzyńcy* wydrukowanym w „Nowym Nurcie” 1995, nr 19.

wania do tego schematu takiego poety, jak Tomasz Różycki, „który bliższy byłby klasycystom niż barbarzyńcom, na pewno zaś jest [...] twórcą dość odosobnionym w swym pokoleniu...” (s. 55–56). Zastosowany podział pozwolił jednak badaczowi na ujawnienie bogatego i zróżnicowanego obrazu recepcji twórczości Mickiewicza w poezji „młodej”¹⁰. Dla „barbarzyńców Bałajewskiego”¹¹ Mickiewicz jest asumptem do krytycznej rewizji tradycji. Poezja Miłosza Biedrzyckiego, Krzysztofa Karaska potwierdza potrzebę przepisania romantycznej tradycji. To momentami instrumentalne traktowanie Mickiewicza, pełne uproszczeń biograficznych rodem ze szkolnej ławy, jest atakiem wymierzonym „nie w Mickiewicza, lecz w «Mickiewicza» – pewien stereotyp kulturowy, nośny i znaczący” (s. 55). Analiza wybranych utworów Zbigniewa Macheja, propozycje „słabej i mocnej lektury” tradycji romantycznej u Tomasza Różyckiego czy Tadeusza Żakowskiego są dla odmiany świadectwem „mocowania się z Mickiewiczem” – czułego, a jednocześnie przenikliwego. Interteksty, korzystanie z poetyk zapośredniczających, wikłanie się w grę aluzjami, obrazami zaczerpniętymi wprost z Mickiewiczowskich utworów możliwe jest także w obszarze transformacji „mocnych”.

Na biegunie przeciwnym sytuują się „klasycyści”. Mickiewicz „klasycystów” zostaje przez Bałajewskiego nazwany „Mickiewiczem lozańskim”. Słowa, frazy czy poetyckie metafory autora *Liryków lozańskich* funkcjonują w poezji Krzysztofa Koehlera, Jarosława Zalesińskiego czy wspomnianego już Tomasza Różyckiego jako świadectwa twórczej więzi nastawionej na dialog niepozbawiony uczucia zachwyty. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na dalekie echa lekcji lozańskiej uchwycone przez Bałajewskiego z precyzją filologa w wierszu Dariusza Suski. Dopełnieniem refleksji o oddziaływaniu twórczości Mickiewicza na współczesną polską poezję jest aneks poświęcony recepcji *Pana Tadeusza*. Bałajewski analizuje miejsce epopei w wierszu *Soplicowo* Pawła Marcinkiewicza i w *Dwunastu stacjach* Różyckiego. Szczególnie interesujące w tych nieco zbyt lakonicznych analizach są wnioski wysnute przez badacza w końcowych akapitach. Bałajewski, skupiając się na opisie „kulturowej transpozycji tematycznej z resuscytacją formy” (s. 106) *Pana Tadeusza* w utworze Różyckiego, ujawnia przemieszczenia znaczeń i kontekstów. Nie rozwija jednak próby nowego odczytania utworu jako „poematu nostalgicznego” (s. 111), co byłoby, bez wątplenia, ożywczą i interesującą

¹⁰ Celowo używam tutaj cudzysłowu za samym autorem, który tłumaczy się z użycia tego kłopotliwego określenia na stronie 10 w przypisie 10. Biorąc za przykład wiersz *Z ballad i romansów* (s. 67) z tomu z 2014 r. Adrianny Szymańskiej urodzonej w 1943, a debiutującej w 1968 r. (co ważne), mamy jeszcze do czynienia z poezją „młodą”? Może trafniejsze byłoby nazwanie jej „nową” poezją, by pozbawić czytelnika odczucia nieprzystawalności pewnych określeń do poddanego analizom obszaru.

¹¹ Celowo używam tutaj przymiotnika od nazwiska autora, by podkreślić dowolność badacza w umieszczaniu analiz wierszy poetów w określonych grupach („klasycystów” lub „barbarzyńców”). Przykładem może być Zbigniew Machej, którego wiersz *Wj* umieszczony zostaje w rozdziale poświęconym rozliczeniom „barbarzyńców” z Mickiewiczem, ale tuż przy nazwisku poety dopisuje Bałajewski: „to poeta spoza kręgu «barbarzyńców»” (s. 53).

propozycją w kontekście licznych odczytań wskazujących przede wszystkim na pastiszową reinterpretację romantycznego wzorca.

Po obszernej części poświęconej lekcji Mickiewiczowskiej Bağlajewski zajął się w *Obecności romantyzmu* także recepcją Słowackiego i Norwida. Na uwagę zasługują zwłaszcza dwa odmienne języki mówienia o Norwidowych śladach, współistniejące jednak obok siebie w przestrzeni „pisanja (własnym) Norwidem” (s. 153): głos Różewicza (spod znaku późnego modernizmu) i głos Joanny Mueller, warszawskiej neolingwistki, wyrażającej swoje odkrywanie tradycji w języku ponowoczesnym. Obecność autora *Promethidiona* u Różewicza ujawnia się poprzez sieć subtelnych nawiązań i poetyckich parafraz Norwidowskich fraz. Różewicz raz ucieka się do kryptocytatu, parafrazuje fragmenty utworów Norwida, by innym razem ze szczególną czułością polemizować z autorem *Vademecum*. Bağlajewski z pietyzmem dokumentuje to spotkanie nie tylko ze słowem, lecz także z człowiekiem. Podobnie dzieje się w intertekstualnych analizach wierszy Mueller. Kolejny raz ożywcza okazuje się Norwidowska koncepcja słowa. Świadoma swoistej katastrofy języka poetka ma nadzieję na odmianę tej sytuacji. Uwikłana w Norwidowską mowę umieszcza całe cytaty z jego twórczości w swoich wierszach.

Rozważania z części pierwszej zamyka¹² szkic poświęcony poezji smoleńskiej. Poezja Wojciecha Wencla, Krzysztofa Koehlera i Jarosława Marka Rymkiewicza umieszczona w tym rozdziale nicuje tradycję nawiązującą do kodu romantyczno-symbolicznego. Wymienieni poeci nie stronią od mesjaniistycznych diagnoz i wykorzystują poetykę martyrologiczną. Zastanawiająca jest jednak tolerancyjność Bağlajewskiego względem miernego poetyckiego poziomu wiersza Rymkiewicza *Do Jarosława Kaczyńskiego*. Tłumaczenie artystycznego niedopracowania utworu specyfiką praw, którymi kieruje się polityczna poezja okolicznościowa, zdecydowanie nie przekonuje.

Część druga książki poświęcona została rewizyjnej analizie obecności romantyzmu w najnowszej prozie i dramacie. Refleksje dotyczące prozy przynoszą trzy odmienne literackie przeformułowywania tradycji. Romans historyczny Ewy Stachowiak *Dysonans* odczytuje Bağlajewski jako swego rodzaju grę z tradycją. Jest ona ciekawa nie tylko ze względu na szeroki repertuar środków, po które sięga autorka (od literatury dokumentu osobistego po szeroko rozumiany głos wyobraźni), swobodnie dobierając nowe konteksty ich zastosowania. Stachowiak wielokrotnie „nadczytuje”, przetwarza, rekontekstualizuje, tworzy różnorakie montaże ze zdobytego materiału, by aktywizować odmienne od pierwotnych znaczenia. W taki właśnie sposób wydobywa głos kobiecy w narracji traktującej o życiu Krasieńskiego. Wreszcie przemawia Eliza Krasieńska czy pozbawiona „swojego” głosu Delfina Potocka. Bağlajew-

¹² Zastanawiające jest usytuowanie szkicu w końcówce części I. Bağlajewski tuż po refleksjach o recepcji Słowackiego i Norwida umieszcza rozważania o recepcji opartej w znacznej części na *Dziadach*, zatem przynależne Mickiewiczowskiemu *oeuvre*, które opisane zostały przecież na wstępie części I.

ski to rewizjonistyczne ujęcie autorki *Dysonansu* odczytuje w kategoriach pozytywnego przetworzenia, które działa ożywczo i twórczo przepisuje historię.

Postulat pisania historii na nowo przyświeca rozważaniom w drugiej części książki. Choć refleksje metodologiczne w sposób nieco chaotyczny przeplatają się tu z interpretacjami, to uważny czytelnik bez problemu dostrzeże wyraźne wpływy koncepcji Haydena White'a. Teoretycznym kontekstem rozważań Bağlajewskiego jest nowy historyzm, a w szczególności założenia dotyczące prawa pisarza do fikcjonalizacji faktów. Powieść sensacyjno-kryminalna Pawła Goźlińskiego *Jul* staje się dla Bağlajewskiego rewizją towianizmu i systemu genezyjskiego Słowackiego oraz mesjanistyczną polemiką Krasieńskiego z autorem *Króla Duchy*. Nie bez znaczenia są tutaj zauważone przez badacza ślady lektur prac Marka Bieńczyka, Marii Janion czy Aliny Witkowskiej. Zapośredniczona interpretacja romantyzmu to cecha znamienne dla wielojęzycznej nowoczesności (i nie dotyczy to tylko nowej prozy i poezji). Ciekawe wnioski wysuwa także autor *Obecności romantyzmu* z lektury *Mesjaszy* Györgya Spiró, których czyta jak modelową realizację „historii na życzenie” (s. 254). Przemieszczenie jawnego i ukrytego korzystania ze źródeł dokumentarnych w ramach postmodernistycznej powieści historycznej jest źródłem ujęcia romantycznej tradycji przez Spiró. Badacz trafnie określa cel metody stosowanej przez węgierskiego pisarza jako „zbudowanie dystansu – ironicznego dystansu – zza którego wydarzenia, fakty same zaczną się interpretować, prowadząc prosto do jawnej odautorskiej tezy” (s. 258).

Dopełnieniem tych rozważań są refleksje poświęcone dwóm dramatom, bliskie w swojej wymowie tym dotyczącym prozy Spiró. *Mistrz. Widowisko* Krzysztofa Rutkowskiego i przełożony na język polski dramat litewskiego autora Mariusa Ivaškevičiusa *Mistrz* są w interpretacji Bağlajewskiego realizacjami mieszczącymi się w ramach nowego wzoru fikcjonalnego. Ta międzynarodowa kariera towianizmu, choć przyjmująca także tonację satyryczną, jest dowodem na możliwość rozmowy o żywym polskim romantyzmie także poza kontekstem tyrtejsko-martyrologicznym.

4.

Bez wątplenia, propozycja Bağlajewskiego to świadectwo wnikliwej lektury literatury najnowszej. *Obecność romantyzmu* jest książką bogatą w ciekawe uwagi zawarte w celnych mikrointerpretacjach wierszy oraz rozbudowanych analizach prozy i dramatu. Badacz pokazuje, jak ożywcze i cenne dla współczesnego pisarza może być spotkanie z tradycją romantyczną. Dialog z minioną epoką może okazać się drogą do odkrycia niepoznanych dotąd znaczeń, a także stanowić kontekst dla diagnozowania współczesności. Obszar przedstawionej recepcji nie ogranicza się tylko do dialogów dzisiejszej literatury z tradycją Mickiewiczowską, jednak zaproponowane przez Bağlajewskiego analizy intertekstualnych nawiązań do twórczości autora *Dziadów* – choć

w wielu miejscach trafne – nie wnoszą wiele nowego do współczesnych interpretacji tego zjawiska¹³. Bałajewski wielokrotnie konstatuje oczywistości lub wikła się niepotrzebnie w krępujące typologie (podział na klasycystów i barbarzyńców). Zabrakło mi w *Obecności romantyzmu* świeżego ujęcia wieloaspektowego dialogu Marcina Świetlickiego z romantykami. Nie znajdziemy także u Bałajewskiego refleksji poświęconych dialogowaniu Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego z romantyczną tradycją w tomach *Imię i znamię* czy *Kochanka Norwida*. Brak odniesienia do tych wręcz kanonicznych rozmów współczesnych poetów z Mickiewiczem powoduje, że możemy zarzucić autorowi arbitralność w wyborze przedmiotu analiz. Teoretycznie badacz przedstawia nam własny autorski projekt nieroszczący sobie pretensji do wyczerpującego ujęcia zagadnienia, a jednak tytuł książki zapowiada coś zgoła odmiennego. Słowo „obecność” sugeruje przecież wieloaspektową i szeroką prezentację żywych śladów minionej epoki we współczesności. Wniosków i uogólnień zamieszczonych w zakończeniu książki nie można uznać za miarodajne ze względu na zbyt skromny materiał badawczy. Bałajewski proponuje coś w rodzaju eseistyczno-publicystycznych ujęć (migawek) aktualności romantyzmu. To relacja z osobistych poszukiwań tropów romantyzmu w literaturze najnowszej. Fakt ten powoduje zasadniczą trudność związaną z lekturą *Obecności romantyzmu*. Nadmierna dygresyjność, owocująca licznymi powtórzeniami, liczne dopowiedzenia i aneksy stwarzają poczucie pewnej prowizoryczności wywodu. Jest to zresztą częsty mankament książek powstałych z połączenia tekstów wcześniej drukowanych (a tak dzieje się w przypadku *Obecności romantyzmu*). Ponadto sygnalizowana już nieostrość stosowanych w pracy terminów (kwestia użycia terminu „poezja młoda” czy poszerzanie pola znaczeniowego pojęcia „poeci bruLionu”) wprowadza czytelnika w niemałe zakłopotanie. Niedociągnięcia i braki dotyczą zresztą nie tylko kwestii obecności Mickiewiczowskiej spuścizny w najnowszej polskiej poezji, lecz także rozważań autora odnoszących się do romantycznych inspiracji we współczesnej prozie. Stanowi ona bowiem obszar, gdzie rozmowa z romantyzmem wydaje się najbardziej innowacyjna i odkrywczą. Bałajewski ślady romantyczne w prozie najnowszej traktuje jednak niezwykle zdawkowo i wybiórczo. Próżno szukać w pracy Bałajewskiego analizy dialogu z tradycją romantyczną w *Hanemannie* Stefana Chwina, *Morfnie* Szczepana Twardocha czy *Balladynach i romansach* Ignacego Karpowicza. Przykłady można by zresztą mnożyć. W najlepszym razie mamy tu zatem do czynienia jedynie z egzemplarycznymi i arbitralnie dobranymi przypadkami obecności romantyzmu w prozie najnowszej. Kto zatem jest adresatem *Obecności romantyzmu*? Z myślą o kim badacz spisuje swe refleksje? Bez wątpienia, propozycja Bałajewskiego jest relacją ze spotkania literatury współczesnej

¹³ Mam tutaj na myśli tropy interpretacyjne obecne w pozycjach: *Polska literatura współczesna wobec romantyzmu*, red. M. Łukaszuk, D. Seweryn, Lublin 2007, i *Adam Mickiewicz w kontekstach kulturowych dawnych i współczesnych*, red. I. Jokiel, M. Burzka-Janik, Opole 2012.

z tradycją romantyczną, ale sprawozdanie to nie usatysfakcjonuje ani profesjonalnego odbiorcy, ani czytelnika niezajmującego się zawodowo literaturą. Lektura *Obecności romantyzmu* wymaga wyspecjalizowanych umiejętności i fachowej wiedzy. Literaturoznawca po lekturze książki Bałajewskiego poczuje jednak niedosyt ze względu na zdecydowanie zbyt wąski zestaw analizowanych tekstów. Szkoda, bo zdawkowe zapiski badacza zawierają wiele ciekawych i inspirujących spostrzeżeń.

Bibliografia

- Adam Mickiewicz w kontekstach kulturowych dawnych i współczesnych, red. I. Jokiel, M. Burzka-Janik, Opole 2012.
- Bałajewski A., *Obecność romantyzmu*, Lublin 2015.
- Bielik-Robson A., *Duch powierzchni. Rewizja romantyczna i filozofia*, Kraków 2004.
- Bolecki W., *Historyk literatury i cytaty [w:] idem, Pre-teksty i teksty. Z zagadnień związków międzytekstowych w literaturze polskiej XX wieku*, Warszawa 1991.
- Cieślak T., *Nowa poezja polska wobec poprzedników. Lektura relacyjna*, Łódź 2011.
- Głowiński M., *Intertekstualność jako problem interpretacji [w:] idem, Ekspresja i empatia. Studia o młodopolskiej krytyce literackiej*, Kraków 1997.
- Głowiński M., *O intertekstualności [w:] idem, Poetyka i okolice*, Warszawa 1992.
- Janion M., *Zmierzch paradygmatu [w:] eadem, Czy będziesz wiedział co przeżyłeś*, Warszawa 1996.
- Maliszewski K., *Nasi klasycyści, nasi barbarzyńcy*, „Nowy Nurt” 1995, nr 19.
- Polska literatura współczesna wobec romantyzmu*, red. M. Łukaszuk, D. Seweryn, Lublin 2007.
- Rabizo-Birek M., *Romantyczni i nowocześni. Formy obecności romantyzmu w literaturze współczesnej*, Rzeszów 2012.
- Romantyzm i nowoczesność*, red. M. Kuziak, Kraków 2009.